

Žyciowy numer

Budka Suflera

Tłum się śmiał, kopułę cyrku wzdymał śmiech,
Tańczył klaun, po linie chwiejnym krokiem szedł
Stary klaun, pomalowana szminką twarz.
Jak co dzień szalał cyrk, huczał śmiech,
Pomiędzy niebem a areną człowiek szedł.
Podarta czapka, wielkie buty, śmieszny klaun...
I nikt nie wiedział, że się bał.
Jak co dzień szalał cyrk...

Klaun się chwiał, falami z dołu płynął śmiech.
Wiruje cyrk i lina gdzie, aż w dół popłynął barwny ptak...
Jak co dzień szalał cyrk, huczał śmiech,
I tylko lina jeszcze drży i tylko lina jeszcze drży...
To twój žyciowy numer był i ryczy śmiechem cyrk.

Tłum się śmiał,
Tak to žyciowy numer był,
Tak to žyciowy numer był...